



Dzień Zielonych Świąt

Tematem dzisiejszych rozważań jest dzień Zielonych Świąt, czyli zesłanie ducha świętego, opisany w Dziejach Apostolskich. Czterdziestego dnia po swoim zmartwychwstaniu, Pan Jezus, przed odejściem do nieba, polecił towarzyszącym Mu uczniom, aby wrócili do Jerozolimy i czekali na obiecane pocieszyciela od Ojca, to jest ducha świętego:

„Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki – ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie” – Jan 14:16-17 (NP).

Po pożegnaniu swego Pana, który wznosząc się, zniknął w obłokach, uczniowie, zgodnie z zaleceniem, wrócili do Jerozolimy.

Uczniowie tworzyli około stu dwudziestoosobową społeczność, która przez dziesięć dni trwała w modlitwie, poście i wyczekiwaniu na otrzymanie mocy z wysokości. Święto zbiorów – żydowska uroczystość „Pięćdziesiątnicy” albo inaczej „dzień Zielonych Świąt”, był również przypomnieniem otrzymanych „Dziesięciu Przykazań”, przekazanych im przez Pana Boga za pośrednictwem Mojżesza na Górze Synaj. Na to święto, Żydzi zgodnie z nakazem przybywali do Jerozolimy, aby uczcić tę uroczystość w świątyni. Św. Łukasz napisał, że byli tam „pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem” (Dzieje Ap. 2:5) i następnie wylicza narody, z których przybyli (Dzieje Ap. 2:9-11). Widać, że ci ludzie zgromadzeni w Jerozolimie, reprezentowali cały ówczesny cywilizowany świat.

W poranek Pięćdziesiątnicy uczniowie wspólnie przebywali w Jerozolimie. Miejszem ich spotkania była górna sala lub inaczej sala na piętrze. Tradycja wskazuje, że był to Wieczernik na Syonie, gdzie pięćdziesiąt dni wcześniej wspólnie obchodzili Ostatnią Wieczerzę.

„A gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, byli wszyscy razem na jednym miejscu. I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. I napełnieni zostali wszyscy duchem świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im duch poddawał” – Dzieje Ap. 2:1-4 (NP).

Szum jakby gwałtownego wiatru słyszeli nie tylko uczniowie, lecz także licznie zgromadzeni Żydzi i prozelici ze wszystkich narodów Cesarstwa Rzymskiego. Dla zebranego tłumu było to wielkie wydarzenie, szczególnie gdy na każdego z apostołów, na czele z Piotrem, usiadł duch święty w postaci ognistych języków. Napełnieni mocą, opuścili górną salę i zaczęli przemawiać do zatrzwożonych tłumów. Mówili obcymi językami, jako zewnętrzny znak Bożej mocy im okazanej, a zdziwiony tłum wszystko rozumiał:

„Zarówno Żydzi jak prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich, jak w naszych językach głoszą wielkie dzieła Boże. Zdumieli się wtedy wszyscy i będąc w niepewności, mówili jeden do drugiego: Cóż to może znaczyć?” – Dzieje Ap. 2:11-12 (NP).

Powstał wówczas św. Piotr i zaczął nauczać, wyjaśniając w sposób zrozumiały dla Żydów, rolę Jezusa jako Mesjasza i opowiadał o Jego zmartwychwstaniu: „Na to powstał Piotr wraz z jedenastoma, podniósł swój głos i przemówił do nich: Mężowie judzcy i wy wszyscy, którzy mieszkacie w Jerozolimie! Niechże wam to będzie wiadome, dajcie też posłuch słowom moim”. Dalej apostoł wyjaśnia, że wszystko to, co się teraz dzieje, było zapowiedziane przez proroka Joela: „A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało, i wasi synowie i wasze córki prorokować będą, wasi starcy będą śnili, a wasi młodzieńcy będą mieli widzenia. Także na sługi i służebnice wyleję w owych dniach mojego Ducha” (Joel 3:1-2 NP). „Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzył przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; ale Bóg go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany [...]. Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy; wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę ducha świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie [...]. Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście” (Dzieje Ap. 2:14-36).

„A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy



czynić, mężowie bracia? a Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego” - Dzieje Ap. 2:37-38 (NP).

Około trzech tysięcy osób, uwierzywszy w słowa apostołskie, zostało ochrzczonych. W ten sposób powstał Kościół. Według obietnicy Pana Jezusa i relacji Łukasza, autora Dziejów Apostolskich, zesłanie ducha świętego na uczniów Jezusa zgromadzonych w Jerozolimie było punktem zwrotnym. W swojej Ewangelii Łukasz relacjonuje czyny i nauczanie Jezusa. W Dziejach Apostolskich opisuje, co Jezus czynił za pośrednictwem swoich świadków - uczniów. Dzięki tej nowej działalności Jezusa poprzez wpływ ducha świętego wierzący stali się Kościołem i zostali rozestani, by świadczyć o Jezusie w Jerozolimie i w całej Judei, Samarii, aż po krańce ziemi (Dzieje Ap. 1:8). Dzięki tej pracy mamy dzisiaj na świecie około półtora miliarda chrześcijan.

W całej Biblii znajdujemy wzmianki o duchu - duchu Bożym, duchu świętym. W Starym Testamencie zdolności przewodzenia i siłę zapewniał właśnie duch. Dogłębne i wnikliwie zrozumienie, pozwalające prorokom dostrzegać i rozumieć to, co dla innych było zakryte, stanowiło szczególny dar ducha.

„Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni duchem świętym” - 2 Piotra 1:21

Ten dar ducha pozwalał utwierdzać proroków od czasu Mojżesza aż do Malachiasza, że ich przesłanie jest słowem Pana, wywierającym decydujący wpływ na całe życie narodu izraelskiego. Poprzez udzielane prorokom natchnienie oraz ich znaczący wpływ na przywódców narodu, Bóg powoływał lud do siebie i umożliwiał mu podążanie za swoim wezwaniem. Wśród wielu, którzy pod wpływem ducha Bożego odegrali szczególną rolę, można wymienić między innymi Mojżesza i Jozuego, którzy byli przewodnikami narodu żydowskiego. W okresie przejściowym (od sędziów do królów), prorok Samuel, który sam był wyproszony od Boga przez swą matkę Annę, pomazał Dawida na króla, który odegrał szczególną rolę w historii narodu, jak czytamy:

„Wtedy wziął Samuel róg z olejem i namaścił go w gronie jego braci; i od tego dnia Duch Pański spoczął na Dawidzie i pozostał na nim nadal” - 1 Sam. 16:13 (NP).

Kiedy lud izraelski okazał się nieposłuszny, Bóg obiecał zesłać swego ducha dla odnowy narodu, co pokazał

symbolicznie prorokowi Ezechielowi, udzielając mu wizji o dolinie suchych kości:

„I rzekł do mnie: Synu człowieczy, te kości - to cały dom izraelski. Oto mówią oni: Uschły nasze kości, rozwiła się nasza nadzieja, zginęliśmy. Prorokuj więc i powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój, i wprowadzę was do ziemi izraelskiej. i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój. i tchnę w was moje ożywcze tchnienie, i ożyjecie; i osadzę was w waszej ziemi, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonałem - mówi Pan” - Ezech. 37:11-14 (NP).

Pan Bóg wpłynął na Ezechiela, aby prorokował zalanym Izraelitom, którzy stracili wszelką nadzieję na powrót do swego kraju. Pierwszy przypadek miał miejsce w szóstym wieku przed naszą erą, kiedy Izraelici zostali zabrani do niewoli babilońskiej. Wydarzenie o znaczeniu większym znaczeniu miało miejsce w roku 70. naszej ery, kiedy Izraelici stracili swój kraj i zostali rozproszeni pomiędzy wszystkie narody świata. Pan Bóg przez proroka zadeklarował, że ma moc i ją użyje, aby wszyscy umarli i „wysuszeni” Izraelici, którzy szanują swoją narodową nadzieję, mogli „ożyć”. Dał zapewnienie, że będzie ich stopniowo ożywiał i stopniowo będą stawali się jednolitym narodem we własnej ziemi. To proroctwo wypełnia się na naszych oczach. Finałowy etap nastąpi wtedy, gdy natchnieni Bożym duchem otrzymają nową energię narodowego życia. Mając odrodzoną wiarę w obietnice Boże dane ich ojcom, jako naród powrócą do świadectwa (Izaj. 8:20), przez które poznają Jezusa jako swego Mesjasza i Zbawiciela. To stanie się punktem zwrotnym w życiu tego narodu, jak również całej ludzkości świata, gdyż Żydzi staną się kanałem przewodnim i światłem dla innych narodów zgodnie z ich przeznaczeniem, o czym prorokował prorok Izajasz 2:3 -

„I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga, Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; albowiem z Syonu wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jerozolemu”.

Miasto Jerozolima, gdzie narodził się Kościół chrześcijański, ma znaczenie symboliczne. W Starym Testamencie przepowiedziano, że Bóg sprowadzi chwałę wszystkich narodów z powrotem do Jerozolimy (Izaj. 66), a - także, że stamtąd wyjdą posłańcy do krain, które nie słyszały o imieniu Boga (Izaj. 66:19, 2:3). Ewangelia według św. Łukasza ukazuje Jezusa podróżującego w kierunku Jerozolimy. Jego spotkania z uczniami po zmartwychwstaniu i powierzenie im głoszenia nowiny



o zbawieniu i przebaczeniu grzechów, jest końcowym tematem tej Ewangelii. Dzieje Apostolskie zaczynają się od przypomnienia, że to zadanie rozpocznie się od Jerozolimy, ale dopiero wtedy, gdy uczniowie otrzymają moc ducha świętego. W ten sposób księga ta opowiada o rozwoju Kościoła, podkreślając kluczową rolę ducha świętego w udzielaniu mocy tym, którzy głoszą światu dobrą nowinę. Większość chrześcijan przyjęła dogmat, że Bóg jest jeden, ale zarazem istnieje nauka o trójcy. Jak możemy zauważyć, Pismo Święte wyraźnie uczy, że Pan Bóg i Jego Syn Jezus Chrystus są oddzielnymi istotami duchowymi, a duch święty jest energią, wpływem, którego źródłem jest sam Pan Bóg.

Święty Łukasz w Dziejach Apostolskich zapisał dzieje pierwotnego Kościoła, począwszy od jego początków.

Wówczas urzeczywistniły się słowa pożegnalne Chrystusa:

„będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dzieje Ap. 1:8).

W opisie księgi ciągle rozszerza się horyzont działalności apostołskiej: z Jerozolimy na cały świat ówczesny. Nauka o zbawieniu (Dzieje Ap. 13: 4-5) stopniowo przechodzi od Żydów do pogan. Ten rozwój dokonuje się pod wpływem ducha świętego zesłanego w Dniu Zielonych Świąt.

Zbór w Melbourne

Opracowano na podstawie audycji „Wczoraj, dziś i na wieki”, przygotowanej przez braci ze Zboru w Melbourne.